

Narzędzie nr 1 (część 9 – zestaw narzędzi dydaktycznych niecyfrowych do klas IV liceum ogólnokształcącego)
Autor: Mirosław Skrzypczyk

Temat: Trudny dialog poetycki – Wespazjan Kochowski i Czesław Miłosz

Cele:

- Kształtowanie umiejętności interpretacji krytycznej tekstów kanonicznych
- Rozwijanie umiejętności analizy porównawczej
- Kształtowanie umiejętności rozmowy i dialogu za pomocą literatury i dyskusji o tekstach literackich
- Rozwijanie umiejętności współpracy oraz pracy w grupie
- Rozbudzanie ciekawości i kreatywności uczniów
- Umożliwienie uczniom podzielenia się indywidualnymi doświadczeniami, przemyśleniami, odczuciami

Materialy:

Wespazjan Kochowski, *Budynek*,

http://staropolska.pl/barok/W_Kochowski/Nieproznujace_proznowanie_03.html, dostęp: 20.06.2022

(załącznik 1).

Czesław Miłosz, *Dwór*, w: tegoż, *Na brzegu rzeki*, Kraków 1994; lub *Dwór*, w: tegoż, *Wiersze wszystkie*, Kraków 2018, s. 1080 (załącznik 2).

Opracowania:

Maria Eustachiewicz, *Wstęp*, w: Wespazjan Kochowski, *Utwory poetyckie. Wybór*, wydanie II zmienione, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.

Aleksander Fiut, *Poetycka antropologia Czesława Miłosza*, „ZNAK” 1985, nr 12 (373).

Andrzej Franaszek, *Miłosz. Biografia*, Kraków 2011.

Ewa Górecka, „*To miejsce i ja*” – *dwór w poezji Czesława Miłosza*, w: *Rzeczpospolita domów I. Zamki, dworki i pałace*, red. Krystyna Krawiec-Złotkowska, Słupsk 2008, s. 357-372.

Krzysztof Koehler, *Palus Sarmatica*, Warszawa 2016.

Krzysztof Koehler, *Wespazjan Kochowski*, https://www.wilanow-palac.pl/wespazjan_kochowski.html,
dostęp: 20.06.2022.

Dorota Korwin-Piotrowska, *Eutoryka. Rzecz o dobrej (roz)mowie*, Kraków 2020.

Roman Mazurkiewicz, *Główne idee polskiego sarmatyzmu*,

<http://staropolska.pl/barok/opracowania/sarmatyzm.html>, dostęp: 20.06.2022.

Stefan Nieznanowski, *Liryki Wespazjana Kochowskiego. Zarys problematyki*,

<http://staropolska.pl/barok/opracowania/Nieznanowski.html>, dostęp: 20.06.2022.

Komentarz metodyczny:

Narzędzie proponuje metodę pracy z tekstami poetyckimi, która opiera się na założeniu, że literatura pozwala uczyć się dialogu i budowania mostów (czyli szukania tego, co łączy) ponad tym, co dzieli. W ramach tej metody utwory literackie stają się sposobem na dyskutowanie podobieństw i różnic dotyczących kwestii nie tyle poetologicznych, ile egzystencjalnych czy ideowych. Stawką takiej dyskusji o tekstach jest próba wypracowywania płaszczyzny dobrej rozmowy, a więc takiej, która jest nastawiona na zrozumienie i wartościowy dialog oraz na udzielenie sobie nawzajem uwagi i wsparcia. Jak pisze Dorota Korwin-Piotrowska, eutoryka, czyli sztuka dobrej rozmowy, stanowi przeciwwagę dla erystyki, która afirmuje współzawodnictwo i spór rozumiany jako walka na słowa i argumenty. Dobra rozmowa zakłada próby porozumienia się, uwzględnia i respektuje różnice dzielące jej uczestników (więcej na ten temat zob. D. Korwin-Piotrowska, *Eutoryka. Rzecz o dobrej (roz)mowie*, Kraków 2020).

Poniższa przykładowa realizacja narzędzia opiera się na analizie dwóch wierszy *Budynek* Wespazjana Kochowskiego i *Dwór* Czesława Miłosza. Podczas zajęć uczniowie zapoznają się z twórczością pisarzy kanonicznych dla polskiej literatury – Kochowskiego, poety XVII w. i jednego z twórców idei mesjanizmu sarmackiego, oraz Miłosza, poety XX w., laureata Nagrody Nobla i poety poszukującego ojczyzny. Analiza tekstów obu poetów pozwala skonfrontować ze sobą różne wizje ojczyzny, patriotyzmu i tożsamości. Takie zestawienie stawia jednocześnie przed uczniami wyzwanie zbudowania „mostu” – czyli zaaranżowania możliwego dialogu między poetami różnych epok, działających w odmiennych kontekstach oraz reprezentujących inne perspektywy i poglądy. Finalnie analiza tekstów poetyckich i rozmowa o nich pozwoli uczniom kształtować umiejętność dialogu i współpracy. Pokaże im ponadto wartość poezji i literatury jako źródła, które umożliwi lepiej zrozumieć problemy współczesnej Polski oraz polską tożsamość zbiorową.

II. Przebieg zajęć

Część 1 (wprowadzająca)

Celem tej części jest poznanie przez uczniów podstawowych informacji biograficznych na temat omawianych twórców. Uczniowie dzielą się na dwie grupy. Jedna z nich ma za zadanie wyszukać kluczowe informacje na temat życia i twórczości Wespazjana Kochowskiego, druga zaś – o życiu i twórczości Czesława Miłosza. Następnie uczniowie dzielą się nawzajem zgromadzonymi informacjami o obu pisarzach. Dobierają się w pary (jedna osoba z „grupy Kochowskiego” i jedna z „grupy Miłosza”), a następnie przekazują sobie nawzajem zdobytą wiedzę.

Komentarz metodyczny:

Ćwiczenie to pozwoli uczniom wstępnie rozpoznać problematykę twórczości Kochowskiego i Miłosza oraz zorientować się, w jakich kontekstach historyczno-literackich są oni sytuowani. Nauczyciel może poprosić uczniów o wyszukanie odpowiednich informacji w zasobach internetu, podręczniku bądź dodatkowych materiałach przygotowanych przez nauczyciela (zob. opracowania). Zadanie to można także zadać uczniom do przygotowania w ramach pracy domowej poprzedzającej zajęcia.

Działania personalizujące:

W ramach części wprowadzającej nauczyciel może przygotować uczniom odpowiednie fragmenty do analizy (zob. opracowania). Uczniowie analizują je zgodnie z metodą uczenia się we współpracy – *jigsaw*. Dzielą się na 5-6 grup. Każda osoba w grupie otrzymuje swój fragment tekstu (podzielonego wcześniej przez nauczyciela na tyle części, ile jest uczniów w grupie) i zapoznaje się z nim. Uczniowie powinni na tyle zrozumieć dany fragment, aby mogli wytłumaczyć zawarte w nim informacje innej osobie. Aby dostosować ćwiczenie do indywidualnych predyspozycji uczniów, nauczyciel może wybrać fragmenty o różnym stopniu trudności, a także przygotować dodatkowe podpowiedzi czy wskazówki (załącznik 3). Uczniowie, którzy otrzymali ten sam fragment, tworzą nowe grupy, tzw. grupy eksperckie – ich zadaniem jest omówienie przydzielonych partii tekstu i przedyskutowanie, w jaki sposób przekazać informacje pozostałym uczniom. W ramach podsumowania tego ćwiczenia uczniowie wracają do swoich pierwszych grup i uczą jej członków tego, czego sami się nauczyli.

Część 2 (opcjonalnie)

1. Uczniowie losują słowa z wierszy Miłosza i Kochowskiego
2. Każdy uczeń po kolei opisuje siebie w odniesieniu do wylosowanego słowa zgodnie z formułą: „Jestem jak... (wylosowane słowo), ponieważ...” i/lub „Nie jestem jak... (wylosowane słowo), ponieważ...”.

Komentarz metodyczny:

Celem tej części jest integracja i bliższe poznanie się uczestników zajęć, dlatego też można ją uwzględnić przede wszystkim podczas pracy z uczniami z różnych klas czy szkół. Proponowane ćwiczenie pozwala także uczniom nawiązać relację z tekstem literackim oraz pomyśleć i powiedzieć coś o sobie w kontekście wiersza, być może zwracając w ten sposób uwagę na inny aspekt siebie i swojego bycia.

Do ćwiczenia można wykorzystać następujące słowa z utworów Kochowskiego i Miłosza:

dom, park, drzewo, gąszcz, ślad, ścieżka, sklep, piwnica, półka, jabłko, koleina, droga, rzeka, samochód, oliwa, szuwary, lilia, lipa, osa, szerszeń, oset, pokrzywa, liść, śnieg, dym, komin, deska, cegła, chwast, krzak, bez, kartofel, zima, budynek, dąb, mur, wieża, marmur, ściana, skarb, woda, studnia, dach, szyja, głowa, podarek, pałac, anioł, obłok, kot, pies, słońce, wiosna, poeta, motyl, paproć, książka, jezioro, gwiazda, ogrodnik, księżyc, król, góra, zegar, podróż, porcelana.

Temat jest przewidziany na dwie lekcje (2x45 minut). Aby zrealizować go w ciągu jednej lekcji, można pominąć część 2.

Działania personalizujące:

Uczniowie mogą odmówić udziału w tym ćwiczeniu (warto w takiej sytuacji zachęcić ich do wyjaśnienia swojego stanowiska).

Uczniom mającym trudności z tym zadaniem można także zaproponować pracę w parach, wówczas próbują oni udzielić wspólnej odpowiedzi: „Jesteśmy jak..., ponieważ.../Nie jesteśmy jak..., ponieważ...”.

Część 3

1. Uczniowie dzielą się na 3-5 grup.
2. W grupach czytają wiersze *Dwór* Miłosza i *Budynek* Kochowskiego.
3. Uczniowie wspólnie interpretują utwory i zastanawiają się nad podobieństwami i różnicami pomiędzy nimi.
4. Na kartonie papieru, rozdany wcześniej każdej grupie przez nauczyciela, uczniowie zapisują swoje spostrzeżenia i rozpoznania (najlepiej w formie krótkich haseł, np. uwielbienie natury, zgoda na przemijanie, mężczyźni, Polacy, było – jest, zamieszkiwanie – opuszczenie). Słowa lub krótkie zdania są zapisywane przez uczniów w formie mostu (podobieństwa) i fal wody (różnice) (zob. załącznik 4).
5. Każda grupa po kolei prezentuje kilka wybranych podobieństw i różnic oraz je omawia. Jeden z uczniów z każdej grupy zapisuje je na kartkach różnego koloru, a następnie przypina na tablicy w formie mostu (podobieństwa) i fal wody (różnice) (zob. załącznik 4).
6. Na zakończenie zajęć nauczyciel przeprowadza rozmowę z uczniami, podsumowującą ćwiczenie budowania mostu między utworami Kochowskiego i Miłosza. Przykładowe pytania do dyskusji:
 - a. Co wynika z analizy podobieństw i różnic tak odrębnych tekstów, jakimi są *Budynek* Kochowskiego i *Dwór* Miłosza?
 - b. Dlaczego warto budować mosty między różnymi tekstami i autorami?
 - c. Dlaczego i w jaki sposób literatura może być dobrym narzędziem uczenia się dialogu mimo różnic?

Komentarz metodyczny:

Podczas tej części uczniowie pracują z tekstami literackimi, dokonując ich interpretacji i analizy. Nauczyciel wspiera dyskusje w grupach, przekazuje wskazówki, zadaje dodatkowe pytania.

Do przeprowadzenia części 3 potrzebne będą: duże kartony papieru (do pracy w grupach), tablica magnetyczna/korkowa (do prezentacji wyników dyskusji grupowych), kolorowe karteczki samoprzylepne lub kolorowe kartki.

Działania personalizujące:

Wszyscy uczniowie dyskutują oraz uczestniczą w analizie i interpretacji tekstów, niektórzy z nich stają się też liderami, którzy prezentują wyniki dyskusji na forum klasy. Osoby o zdolnościach plastycznych mogą zająć się wizualnym przedstawieniem wyników pracy w grupie (w postaci mostu podobieństw zbudowanego nad różnicami – załącznik 4).

III. Dodatkowe informacje (przetestowanie narzędzia, możliwe inne zastosowania narzędzia)

Narzędzie proponuje metodę pracy z tekstami literackimi, która polega na budowaniu między nimi mostu, można ją więc wykorzystać do analizy również innych utworów niż te wskazane w przedstawionej lekcji.

Narzędzia można także użyć do przeprowadzenia zajęć w różnych klasach oraz do nawiązania współpracy między szkołami.

Narzędzie to zostało przeze mnie przetestowane w ramach wspólnego projektu Zespołu Szkół w Szczekocinach (liceum ogólnokształcące, gdzie pracuję) oraz Zespołu Szkół w Goleniowach (szkoła podstawowa). Jego celem były: nawiązanie współpracy między szkołami, poznawanie lokalnej historii (Wespazjan Kochowski mieszkał i tworzył w Goleniowach, miejscowości znajdującej się w gminie Szczekociny), a także integracja uczniów ze szkół podstawowej i średniej. W ramach projektu uczniowie poznawali życie i twórczość Wespazjana Kochowskiego i Czesława Miłosza ze zwróceniem szczególnej uwagi na problemy patriotyzmu, ojczyzny/małej ojczyzny i tożsamości.

Uczniowie, którzy uczestniczyli w zajęciach, wyrażali swoje zadowolenie z możliwości uczenia się w aktywny sposób (poprzez pracę w grupach, działania twórcze). W trakcie dyskusji podkreślali, że literatura umożliwia budowanie mostów, a szczegółowa i dokładna interpretacja pozwala dostrzec (także mniej oczywiste) różnice i podobieństwa.

Załącznik 1

Pieśń XXXVI

Budynek

Wespazjan Kochowski

Nie dmę w dudy grając pieśni,
Satyrowie aby leśni
Znali wdzięczność z tej ofiary,
Że im głos grzmi mej fojary.

Z nimi także, co się rady
Zigrywają, Oready
Darmo by się spodziewały,
By ode mnie dzięk mieć miały.

Ni ciebie, Faunie dwurogi,
Co straszysz Nimfy niebogi,
Jaki potka upominek
Za drzewo na mój budynek,

Które to z Irządz, ze Lgoty,
Inszej niechawszy roboty,
Z Bobolic i z bliskiej z Sprowy,
Ciężkim woził tram dębowy.

Pańska łaska, Boskie dziło
To mieszkanie wydarzyło,
Pan obmyślił, Pan postawił,
On poszczęścił, błogosławił.

Wypróżniają inszy trzosa,
Stawiając pyszne kolosa,
Hiszpańskie Eszkuryjały,
Mając w okrąg powiat cały.

Ja stawiam dom, nie Pergamy,
Dla potrzeby tylko samej,
Którego nie mur, nie wieże,
Ale parkan prosty strzeże.

Nie laje mej marmur nodze,
Bo go nie depce w podłodze;
Choć stropy niepoziociste,
Dość sumiennie jeśli czyste.

Choć nie wisi lanczoft nowy
Na mej ścianie Rubensowy,



Kunterfetów też niewiele
I nie dziło Dollabele,

Leć szpalery me na ściany
Zawsze umysł niestroskany,
Myśl nie chciwa, skarb mój w domu,
Nie zajrzę bogactw nikomu.

A komóż to, o mój Boże,
Przypisować człowiek może?
Jeno Tobie te podarki,
Każdemu z nas według miarki.

Dosyc i mnie, Panie, dałeś,
Gdy tę chatkę zbudowałeś.
Daj pałace żądzy czyjej;
Ta - według mej proporcyjej.

Kościół blisko, woda w studni,
Na robocie żeńcy ludni,
Nie ciecze bez dach na szyję,
Spokojnie bez prawa żyję.

Siedź, kto chcesz, na Ujazdowie,
W tej chatce dobrze mej głowie;
A założyłbym się z drugim,
Że noc prześpię jednym cugiem.



Załącznik 2

Dwór Czesław Miłosz

Nie ma domu, jest park, choć stare drzewa wycięto
I gąszcz porasta ślady dawnych ścieżek.
Rozebrano świreń, biały, zamczysty,
Ze sklepami czyli piwnicami w których stały półki na jabłka zimowe.
Takie jak dawniej koleiny drogi w dół:
Pamiętałem, gdzie skręcić, ale nie poznałem rzeki;
Jej kolor jak rdzawej samochodowej oliwy,
Ani szuwarów, ani lilii wodnych.
Przeminęła lipowa aleja, niegdyś droga pszczołom
I sady, kraina os i szerszeni opitych słodyczą
Zmurszały i zapadły się w oset i pokrzywy.
To miejsce i ja, choć daleko stąd,
Równocześnie, rok po roku, traciliśmy liście,
Zasypywały nas śniegi, ubywało nas.
I znów razem jesteśmy, we wspólnej starości.

Interesuje mnie dymek, z rury zamiast komina,
Nad baraczką skleconym niezgrabnie z desek i cegły
W zieleni chwastów i krzaków – poznaję sambucus nigra*.

Chwała życiu, za to że trwa, ubogo, byle jak.
Jedli te swoje kluski i kartofle
I mieli przynajmniej czym palić w nasze długie zimy.

*sambucus nigra – dziki czarny bez

Załącznik 3

Przykładowe fragmenty do dyskusji metodą *jigsaw*:

Krzysztof Koehler, *Wespazjan Kochowski*, https://www.wilanow-palac.pl/wespazjan_kochowski.html,
dostęp: 20.06.2022.

FRAGMENT 1 (łatwiejszy)

Ciekaw jestem, to będzie sprawdzian Waszego zakorzenienia w miejscu skąd pochodzicie, czy bylibyście zadowoleni, gdyby krytycy powiedzieli o Was: „x? A to poeta/poetka ziemi kieleckiej, mazowieckiej, mławskiej”, czy jakiegokolwiek innej. Bylibyście dumni z tego? Nie czulibyście swego rodzaju skrępowania? Że przecież Wasza sztuka nie z jedną ziemią jest związana, że jesteście artystą/artystką o formacie światowym, a nie... powiatowym? A właśnie w ten sposób - „poetą ziemi kieleckiej”, badacze nazwali biednego Wespazjana Kochowskiego. Faktycznie: jest on kielecki. Może nawet dokładniej goleniowski. Kto czytał jego inteligentną poetycką „polemikę” z *Pieśnią Panny XII* Jana Kochanowskiego, tak z tą pieśnią, co to zaczyna się tym sławetnym przyspiewem w rytmie poleczki:

*Wsi spokojna
Wsi wesola
Który głos
Twój chwale zdola*

a potem mamy u Mistrza Jana do czynienia z nieoczekiwanym pojawieniem się w tej wsi spokojnej staropolskiej jakichś mitologicznych dziwów, faunów, nimf i tak dalej.

Zatem, kończąc owe przydługie wtrzymania wątków, polemizując z ową Kochanowskiego mitologizacją, Kochowski w wierszu *Budynek* napisze:

*Nie dmę w dudy grając pieśni,
Satyrowie aby leśni
Znali wdzięczność z tej ofiary,
Że im głos grzmi mej fojary.*

*Z nimi także, co się rady
Zigrywają, Oready
Darmo by się spodziewały,
By ode mnie dzięk mieć miały.*

*Ni ciebie, Faunie dwurogi,
Co straszysz Nimfy niebogi,
Jaki potka upominek
Za drzewo na mój budynek,*

*Które to z Irządź, ze Lgoty,
Inszej niechawszy roboty,
Z Bobolic i z bliskiej z Sprowy,
Ciężkim woził tram dębowy.*

Cała, zatem okoliczna wioskowa atmosferka z tego wiersza wyłazi, jak przysłowiowa słoma z butów. Podobnie w innych tekstach z tomu *Niepróżnujące próżnowanie*, gdzie macie dosłownie obecne, może już bardziej nieco małopolskie zamieszkiwanie podmiotu lirycznego zaświadczone wielokrotnie. Ale nie dlatego iż był poetą ziemi kieleckiej czy piewą sanktuariów maryjnych Małopolski, zasłynął Kochowski i znalazł swoje miejsce w historii literatury całkiem poczesne. Stało się tak dlatego, że był jednym z ostatnich – jak to ładnie Czesław Hernas napisał – poetów samotnych drugiej połowy wieku XVII. Jego biografia nie ustępowała typowej biografii rycerskiej tamtych czasów: młodość wczesna w ławie szkolnej (ukończył Kolegium Nowodworskiego w Krakowie), młodość nieco późniejsza w siodle (walczył elegancko jako przystało na obywatela od lat 40. do 60.), potem osadzenie się na swoim „szpłachciu” u boku wybranki serca.

Wskazówki/Pytania:

- 1) Zwróć uwagę na związek pisarza oraz odbioru jego twórczości z miejscem pochodzenia.
- 2) Zastanów się, z jakim obrazem wsi Kochowski dyskutuje w *Budynku*. Na czym polega „polemika” z Kochanowskim?

FRAGMENT 2 (trudniejszy)

Tyle, że Wespazjan Kochowski wcale nie był typowym hreczkosiejem, raczej nietypowym erudytą o wielkiej pasji historycznej. Był autorem opasłego dzieła historiozoficznego nazwanego przezeń *Klimakterami*. I miał też, jak przystało na historiografa pewną koncepcję historiograficzną, a może bardziej numerologiczną, na podstawie której (albo rzecz miała się na odwrót, to zainteresowanie historią przyniosło mu takie odkrycie!) sądził, że siódemka *rules*. Siódemka rządzi dziejami: 7, 70, 700, a nie daj Boże 77 czy 777 itp. Obliczył dzieje, poobserwował zjawiska i doszedł do wniosku, że wiek XVII, *nota bene*, to wiek przełomowy. Przypatrując się dzisiejszej perspektywy tamtym czasom, czasom nie mogącej się skończyć wojny drugiej połowy wieku, wcale mu się nie dziwię. A wszak pod koniec tego wieku przełomowego, w 1683 roku, polskie wojska pod wodzą Jana Sobieskiego oswojodziły Wiedeń zaciekle atakowany przez Turków.

Kochowski był pod Wiedniem, jako historyk uprzywilejowany króla polskiego. Efektem tego wiedeńskiego pobytu były dwa dzieła: nieudana, nieskończona epopeja *Dzieło Boskie albo pieśni Wiednia wybawionego* i *Trybut wdzięczności... albo Psalmodia polska*. Przy czym to drugie, wydane w 1695 na Jasnej Górze w Częstochowie, to dzieło absolutnie rewelacyjne, arcy-dzieło, jedno z dzieł fundamentalnych dla polskiej kultury. Chociaż nie należy zapominać tak samo i o owym zbiorze *Niepróżnujące próżnowanie* (1674), z którego pochodzi ów cytowany wyżej wiersz *Budynek*. Bardzo ciekawe to nawiązanie do klasycznego modelu pieśni horacjańskiej (co nie udało się Kochanowskiemu: zadanie stworzenia zbioru w pełni horacjańskiego, z pięcioma księgami pieśni, udało się w sto lat mniej więcej potem Kochowskiemu), zarazem jednak manifest barokowej, sarmackiej wrażliwości, swoistego mesjanistycznego rozumowania o wybraństwie Polaków i historycznego nacechowania żywiołu lirycznego.

Co mam na myśli? Zobaczcie sobie w wolnej chwili, że ten zbiór, który uczciwie jakoś jednak dzieli księgi pod względem tematyki, zarazem jednak ma drugą, ukrytą, może zasadniczą oś konstrukcyjną: jest swoistą autobiografią autora (a może jego pokolenia jednocześnie) i zapisaną w wierszach dziejącą się historią wspólnoty politycznej. Świetny to zamysł! Inspirujący dla innych poetów, zaskakujący, pozwalający na niejednoznaczność lektury tego, co ma do powiedzenia poeta. Ale jeśli faktem jest, iż Kochowski miał swoiste zamiłowanie do cyfr i kombinacji z nich wynikających, to zamysł tego dzieła wydaje się oczywisty: chodziło poecie o spowiedź „dziecięcia wieku” z silnie zarysowanym kontekstem historycznym, zarazem jednak o intertekstualne aluzje do Wielkiego Klasyka.

Wskazówki/Pytania:

- 1) Spróbuj scharakteryzować wizję historiograficzną Kochowskiego. Jakie wnioski na temat historii sformułował pisarz?
- 2) Zwróć uwagę na znaczenie sarmatyzmu w myśleniu Kochowskiego o dziejach Polski.
- 3) Co zdaniem Krzysztofa Koehlera wyróżnia zbiór *Niepróżnujące próżnowanie*?

FRAGMENT 3 (łatwiejszy)

Ale to mało, bo w ostatnim swym wielkim dziele, owej *Psalmodii polskiej* (a nie należy zapominać o mistycznym, geometryczno-gnomicznym zbiorze aforyzmów maryjnych *Ogród paniński*) trajektoria dzieła pisarskiego Kochowskiego zbliża się w sposób nieosiągalny dla poprzedników i następców do innego arcy-poety: Dawida. Śmiem albowiem sądzić, że owa *Psalmodia*, napisana niejako na granicy czasów, u progu zejścia Królestwa Polskiego w ciemną dolinę swoich dziejów, to jedno z dzieł najgłębiej fundamentalnych dla naszej kultury. Potem jeszcze wznoszą się na takie wyżyny ducha – Mickiewicz, może Krasiński, może dzisiaj, ostatni z takich poetów ustanawiających – Rymkiewicz.

Psalmodia, którą niezasłużenie przyjęło się zaliczać do staropolskich parafraz biblijnych ma, jak mi się wydaje, znacznie więcej do powiedzenia niż tylko dotykanie owych biblijnych kontekstów. Kochowski ma doskonałą świadomość (dzięki swojej numerologicznej fascynacji), iż wiek XVII jest wiekiem przełomowym dla Rzeczypospolitej, również dlatego, że na jego oczach doszło do historycznego wypełnienia się misji sarmackiej w Europie: Polacy obronili Wiedeń na koniec stulecia i przyczynili się do regresu od wieków zagrażającej Europie Turcji. Kochowski stawia w swojej *Psalmodii* pytanie: co dalej? Jak sobie poradzi sarmacka cywilizacja w nowej, powiedeńskiej rzeczywistości? Widać mocno lęk poety, że Rzeczpospolita nie znajdzie dla siebie idei, wokół której będzie ogniskował się sens jej trwania, stąd tak bardzo suplikacyjny, błagalny charakter tego dzieła. Poeta trzeźwo i przenikliwie ocenia możliwości duchowe i intelektualne współczesnych, a ocena ta jeszcze bardziej wzmacnia ton błagalny: o miłosierdzie i osłone dla kultury, która wkracza w trudny dla każdej kultury okres: życia w cieniu spełnionego zadania.

Wielkie to jednak dzieło nie tylko z racji tematyki, ale tak samo z racji na język. Kochowski przemawia w *Psalmodii* niesamowicie pojemną frazą poetycką. W jego mowie mieszka doczesność, doraźność, jego język zakorzeniony jest w powiatowym horyzoncie, a jednocześnie jest to język, który mierzy się odważnie z perspektywą kosmiczną, stwórczą, genezyjską zgoła.

Lektura *Psalmodii polskiej* potwierdza tezę, iż pod koniec wieku XVII powstawały w języku polskim dzieła niezwykle wybitne, ważne, zbierające, ogniskujące dokonania poetyckie całego okresu staropolskiego.

Wskazówki/Pytania:

- 1) Zastanów się, w jaki sposób Kochowski diagnozuje i ocenia rzeczywistość XVII wieku w *Psalmodii polskiej*?
- 2) Zwróć uwagę na to, jak Kochowski widzi przyszłość idei sarmackiej.
- 3) Postaraj się uzasadnić, na czym polega wyjątkowe miejsce *Psalmodii polskiej* w historii literatury staropolskiej.

***Fragment dodatkowy (trudniejszy)**

Poezja dawna rzadko podejmowała tematy ściśle osobiste. Przypomnijmy – dziś truizm – pełniła rolę jedyne go środka przekazu, podejmowała tematy publiczne, miała propagować, agitować, informować. Swoich wzruszeń jakby się wstydzili. Kasper Miaskowski najlepsze swe liryki (dla nas najlepsze!) ukrył wśród panegirycznych elukubracji. Wydawca *Trenów* Jana Kochanowskiego pisał w przedmowie, iż są to wiersze „lekkie”, bo poświęcone osobie a raczej osobce, która nie mogła niczego dokonać. Unikali też poeci emocji wywołanych przez kraję rodzową. Jan Kochanowski we wprowadzeniu do *Pieśni świętojańskiej* wymienił nazwę Czarnolasu, ale Panna XII mówi o faunach w lasach czarnoleskich, bo też – w zgodzie z ówczesną poetyką – jest to Czarnolas literacki, nie geograficzny.

W wieku XVII te rygory nieco się rozluźniły, ale do rzadkości należą poruszenia serca wywołane przez otaczającą przyrodę. Kochowski okazał się nowatorem. Oddalony od miejsca urodzenia (studia w Krakowie, później dziesięcioletnia poniewierka żołnierska, wreszcie opuszczenie ojcowizny, dziedziczył najmłodszy, przeniesienie się do doliny Nidy) tęsknotę za górkim pejzażem uczynił tematem kilku utworów. Te wcześniejsze, to tylko hipoteza, nie znamy chronologii powstawania utworów, wspomnienia krainy lat dziecińczych budują szczególny azyl emocjonalny, idealne miejsce bezpieczeństwa. Oddalenie sprawia, że stały się:

[...] *miłe Gór Świętokrzyskich knieje,
Na których wiecznie list się zielenieje,
A między inszych wyższa pięknym brakiem
Zbawiennym pańskim uczczona jest znakiem*
(w. 17-20)

Gniazdo ojczyste pogłębia emocje poety o więzi sąsiedzkie i kulturowe. Święty Krzyż jest nie tylko najwyższym punktem obserwacyjnym, ale centrum kulturowym, miejscem cywilizacyjnej ekspansji nowej kultury. I to centrum porusza nie tylko serce, ale i intelekt, jest inspirującym zaczynem, miejscem stabilizacji.

Oddalenie nie było stratą bezpowrotną. Dopiero przeniesienie się do Goleniowa wywołało reakcję ostrzejszą. Do tematu wracał poeta kilkakrotnie, najpierw w *Rozjezonym pożegnaniu z ojczystym Gajem* (III, 23) – nadał mu kształt walety, popularnego w XVII w. gatunku tzw. elegii pożegnalnej. Pola, lasy, strumienie, wsie sąsiedzkie, przywołane w pamięci stają się obrazami idealnymi. Z perspektywy bezpowrotnej utraty idealizuje się nie tylko przyroda krainna, wyidealizowana emocjonalność otacza ludzi i miejscowości świętokrzyskie, które utrzymują rangę „raju utraconego” (zob. np. *Encomium miasta Waśniowa*, I, 23, *Braterskie pożegnanie*, I, 28; *Podobna riposta...*, I, 29):

*Nie jestem zbiegiem, ani też wygnany;
Chociaż opuszczam kraj ten ukochany...*

Takich uczuć dawna poezja nie notowała.

Źródło: Stefan Nieznanowski, *Liryki Wespazjana Kochowskiego. Zarys problematyki*, <http://staropolska.pl/barok/opracowania/Nieznanowski.html>, dostęp: 20.06.2022.

Wskazówki/Pytania:

- 1) Zastanów się, na czym polega nowatorski charakter twórczości Kochowskiego?
- 2) Zwróć uwagę na związek pisarza oraz jego twórczości z miejscem pochodzenia.

Informacje biograficzne o Czesławie Miłoszu, źródło: <https://www.milosz.pl/urodzilem-sie>.

FRAGMENT 4 (łatwiejszy)

Życiorysy Czesława Miłosza zaczynają się nieodmiennie formułą: urodził się 30 czerwca 1911 roku w Szetejniach na Litwie jako syn Aleksandra Miłosza i Weroniki z Kunatów. Wbrew pozorom każda informacja zawarta w tym prostym zdaniu mówi wiele o tym, kim był pierwszy polski poeta-noblista.

Urodzony w roku 1911 stał się świadkiem wszystkich ważniejszych wydarzeń XX wieku, począwszy od rewolucji październikowej, przed którą uciekał z rodzicami jako 6-letni chłopiec. Niemal wszystkie prądy myślowe i literackie dwudziestego stulecia stały się przedmiotem refleksji Czesława Miłosza – uważnego obserwatora i komentatora współczesnego sobie świata.

Także życie w Szetejniach, białym dworku należącym do rodziny jego matki, wywarło ogromny wpływ nie tylko na twórczość noblisty, ale także na jego postrzeganie świata. Echa dzieciństwa spędzonego w litewskim domu, gdzie mówiło się po polsku, czytało po rosyjsku i francusku i z lekkim sceptycyzmem, ale jednak stosowało do wiedeńskich mód, regularnie powracają nie tylko w autobiograficznej prozie (*Dolinie Issy, Rodzinnej Europie*), ale także w wielu wierszach. (...)

Szkolną i uniwersytecką młodość Czesław Miłosz spędził w Wilnie. W roku 1921 został uczniem Gimnazjum im. Zygmunta Augusta, a w 1929 - studentem Uniwersytetu Stefana Batorego. (...)

W czasach studenckich, w trakcie podróży do Paryża, Czesław poznał swojego dalekiego krewnego Oskara Miłosza. Jego symbolistyczna poezja przez lata mocno oddziaływała na twórczość polskiego autora. W tym także czasie powstała grupa poetycka Żagary (w gwarze wileńskiej: chrust, suche patyki). Miłosz współtworzył wydawane przez nią pismo i publikował w nim swoje kolejne wiersze, wpisując się w zbuntowaną, katastroficzną poetykę środowiska. (...)

Po wybuchu wojny Czesław Miłosz zgłosił się na ochotnika do obsługi wojskowej radiostacji i wyruszył na front. Nie dotarł tam jednak. Po wkroczeniu Armii Czerwonej przedarł się z grupą uciekinierów do Rumunii. Nie udał się stamtąd jednak na Zachód, ale wrócił do Wilna. Po zajęciu miasta przez czerwonoarmistów przedostał się do Warszawy. Przyjaciele wystarali się dla niego o pracę woźnego w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. W stolicy Czesław Miłosz aktywnie uczestniczył w podziemnym życiu literackim. Jego tomik *Wiersze* wydany pod pseudonimem Jan Syruć był pierwszą podziemną publikacją poetycką okupowanej Warszawy. (...)

W styczniu 1944 roku Miłosz ożenił się z Janiną Dłuską-Cękałską, przyszłą matką jego dwóch synów. Po upadku Powstania Warszawskiego przez pewien czas przebywał w Goszycach pod Krakowem u Anny i Jerzego Turowiczów, którzy później mieli mu pomóc w początkach emigranckiego życia w Paryżu. Wkrótce Miłosz przeniósł się do Krakowa. Tu w 1945 roku wydał jeden z najbardziej znaczących tomików poezji polskiej XX wieku - złożone częściowo z wierszy pisanych jeszcze w czasie okupacji *Ocalenie*. (...)

Wskazówki/Pytania:

- 1) Zastanów się, jakie znaczenie dla biografii pisarza i jego twórczości miało miejsce oraz data urodzenia.
- 2) Zwróć uwagę na źródła inspiracji młodzieńczej poezji Miłosza.

FRAGMENT 5 (łatwiejszy)

Początkowo lewicujący Miłosz nie był wrogo nastawiony do nowej władzy. W latach 1945-1951 pracował jako attaché kulturalny PRL w Nowym Jorku i Waszyngtonie, a potem w Paryżu. Rzadkie wizyty w Polsce coraz bardziej zniechęcały go jednak do władzy politycznej i środowiska „oficjalnych” twórców skupionego w Związku Literatów Polskich. Popadł w konflikt z władzą, która czasowo wstrzymała mu paszport.

W roku 1951 poprosił władze Francji o azyl polityczny. Otrzymał go. Przeprowadził się do Maisons Laffitte, siedziby Instytutu Literackiego kierowanego przez Jerzego Giedroycia. W redagowanej przez niego „Kulturze” opublikował artykuł *Nie*, w którym wyjaśnił, dlaczego wybrał los emigranta. Gest Giedroycia wobec byłego przedstawiciela reżimu odbił się na emigracji szerokim echem. Skandalicznym nazwał go mieszkający również w Maisons-Laffitte Józef Czapski, jeden z założycieli „Kultury”. Wkrótce jednak sam został wydawcą poezji i prozy Czesława Miłosza. Poetę potępiło oczywiście także polskie środowisko literackie. Związek Literatów Polskich uznał go za zdrajcę, a cenzura zakazała nie tylko publikacji jego utworów, ale nawet wymieniania nazwiska.

W roku 1960 Czesław Miłosz na zaproszenie uniwersytetu California wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie wcześniej była już jego żona. Otrzymał posadę profesora na Wydziale Języków i Literatur Słowiańskich University of California w Berkeley. (...)

Poeta wielokrotnie analizujący uwikłanie człowieka w historię, sam stał się jego przykładem. Szwedzka Akademia przyznała mu Nagrodę Nobla w gorącym 1980 roku, czasie powstania Solidarności i przygotowań do politycznego przełomu w Europie. W uzasadnieniu jury napisano, że Czesław Miłosz dostał nagrodę "za bezkompromisową wnikliwość w ujawnianiu zagrożenia człowieka w świecie pełnym gwałtownych konfliktów". Trudno się dziwić, że do dziś Nobel dla Miłosza bywa interpretowany jako gest wsparcia zachodu Europy dla dążeń na jej wschodzie. Ze szkodą dla samego poety.

Nagroda otworzyła Czesławowi Miłoszowi możliwość powrotu do ojczyzny. Najpierw tylko w roli autora. (...)

Na stałe przeprowadził się tu w roku 1993, wraz z drugą żoną, Carol. Na zimę wracał jednak do Kalifornii. Na miejsce zamieszkania wybrał Kraków, który - jak mawiał - najbardziej przypominał mu Wilno. Władze miasta odwdziczyły się nobliście honorowym obywatelstwem Krakowa i podarowaniem mieszkania. (...)

Po roku 1989 w Polsce ukazywało się coraz więcej książek Czesława Miłosza. Początkowo były to wydane wcześniej w drugim obiegu utwory prozą i antologie wierszy, potem pierwsze wydania nowych tomów. Ostatnia dekada życia była dla noblisty okresem niezwykle twórczym, a każda nowa książka cieszyła się dużym uznaniem. Nie tylko krytyków, ale także czytelników. (...)

W roku 2002 zmarła Carol. 14 sierpnia 2004 roku odszedł on sam. Został pochowany w Krypcie Zasłużonych kościoła na Skałce w Krakowie.

Wskazówki/Pytania:

- 1) Zwróć uwagę na znaczenie doświadczenia emigracyjnego w biografii Miłosza.
- 2) Zastanów się nad rolą, jaką w życiu Miłosza odegrała Nagroda Nobla.

FRAGMENT 6 (trudniejszy)

Dla Czesława Miłosza urodzonego na początku dwudziestego wieku na Litwie, jak sam to określił, gniazdowej, dwór jest przestrzenią, z którą pozostaje w nierozzerwalnym związku. Narodziny, a później także część dzieciństwa spędzonego w Szetejniach oraz liczne pobyty w Krasnogrudzie sprawiły, że odegrał on istotną rolę w kształtowaniu się świadomości poety, zajął ważne miejsce w jego pamięci, okazał się także przestrzenią inspirującą do rozważań nad problematyką nie tyle biograficzną, ile filozoficzną. Dwór w świadomości poety nie jest tożsamy wyłącznie z domem o określonej formie architektonicznej ani też w znaczeniu szerszym – z ciągiem zabudowań, zagrodą. Z wypowiedzi twórcy, zarówno poetyckich, powieściowych, eseistycznych, jak i z rozmów, wyłania się inne pojmowanie dworu. W rozumieniu autora *Doliny Issy* elementy spacialne sprzęgają się z kulturą i tradycją. Dwór zatem jest dla niego nie tylko konkretną przestrzenią, ale również znakiem szlacheckiego dziedzictwa.

Dla Miłosza spuścizna ta stała się źródłem sprzecznych odczuć – wspomnienia z dzieciństwa sprawiają, że jest z nią związany, ale zarazem nie stroni od krytykowania jej, unikając w ten sposób jej mitologizacji (...). W jego świadomości dwór i pamięć o przodkach są wyrazem potrzeby ciągłości, zakorzenienia, warunkujących poczucie tożsamości. Dla poety, którego biografia naznaczona jest częstym przemieszczaniem się, który mówi o sobie „podróżny świata”, ma ona wartość szczególną. Miłosz to potomek starego rodu, osiadłego w tych samych okolicach od wieków, a zarazem od wczesnego dzieciństwa jego los był losem wędrowca, więc poczucie ciągłości jest tym cenniejsze, im silniejsze jest przeświadczenie o wiecznym ruchu. (...)

Powrót na Litwę po ponad pięćdziesięciu latach, odwiedziny rodzinnych okolic zaowocowały cyklem liryków bogatszych w szczegóły przestrzeni. *Litwa, po pięćdziesięciu dwóch latach* to świadectwo przeżyć intensywnych i zarazem niezwykle intymnych. Miłosz niczym Odyseusz powraca do domu, ale odkrywa, że wszystko jest inne i zarazem takie samo. (...) Okazuje się, że twórca nadal pamięta topografię dworskiego obejścia, ale w rzeczywistości nie ma już ona zastosowania. Znane przekształca się w trudne do rozpoznania i poeta skrętnie rejestruje ślady tej przykrej metamorfozy. (...)

Dwory, odmienione przez czas i historię, uzmysławiają przemiany samego podmiotu, skłaniają zarazem do stawiania pytań o własną tożsamość. Konfrontacja pamięci o Krasnogrudzie z jej obecnym wyglądem sprawia, że poeta odczuwa paradoksalną, ale częstą w jego liryce, świadomość trwania jednostki przy jednoczesnym jej nieustannym przekształcaniu się. Poeta wpisuje zatem byt jednostki w byt w ogóle, z którego biegu i praw nie jest w stanie całkowicie się wyzwolić.

Źródło: Ewa Górecka, „*To miejsce i ja*” – dwór w poezji Czesława Miłosza, w: *Rzeczpospolita domów I. Zamki, dworki i pałace*, red. Krystyna Krawiec-Złotkowska, Słupsk 2008, s. 357-372.

Wskazówki/Pytania:

- 1) W jaki sposób Ewa Górecka definiuje znaczenie dworu w twórczości i biografii Miłosza?
- 2) Postaraj się określić, jak powrót w rodzinne strony wpływa na sposób ich postrzegania przez pisarza. Do jakich refleksji go skłania?

***Fragment dodatkowy (trudniejszy)**

Definicja człowieczeństwa, powiada Miłosz, jest zawsze pochodną sposobu usytuowania jednostki w świecie oraz sfery odniesienia, która w danym momencie zostaje wzięta pod uwagę. Tymczasem człowiek, jak poucza doświadczenie, jest równocześnie - a nie wyłącznie! - istotą zwierzęcą, historyczną, społeczną i metafizyczną. Żaden zatem z tych wymiarów nie powinien być uprzywilejowany i do żadnego z nich nie wolno człowieka sprowadzać. (...) Według Miłosza tymczasem człowiek winien próbować samookreślenia, ani na chwilę nie zapominając o swym uwikłaniu w przyrodę, historyczność, sacrum i innych ludzi. Próby te muszą być przy tym indywidualne, momentalne i pojedyncze. Indywidualne, bo tylko to, co załamuje się w doświadczeniu jednostki, zostaje zanurzone w jej egzystencji, nie zaś rozpatrywane teoretycznie, posiada dla poety wiarygodność. Momentalne, gdyż każdy taki akt jest ze swej natury jedyny i niepowtarzalny, określony przez czas i miejsce, w których zaistniał. Pojedyncze, ponieważ oświetlony wówczas zostaje jakiś wyłączony aspekt wspomnianego uwikłania, pozostawiając w cieniu - nie dającą się ująć pojęciowo i trudną do uzgodnienia z innymi rozpoznaniem - „resztę”. Miłoszowski bohater odnajduje siebie w spotkaniu z ptakiem, bobrem lub innym człowiekiem; na pogorzelsku miasta i w akcie strzelistym do milczącego Stwórcy. (...)

Twierdzi on bowiem, że zwornikiem autodefinicji człowieka musi, pomimo mnożących się wątpliwości i zastrzeżeń, nadal pozostać - wywiedziona głównie z dogmatu o duszy nieśmiertelnej - wiara w istnienie w człowieku czegoś, co opiera się wszelkim redukcjom. (...)

Usiłowania dotarcia do tego, co w ludzkiej naturze jest stałe i niezmiennie, cechuje więc u Miłosza ciągła niepewność i rozterka. Rozpięte dramatycznie pomiędzy nieuchwytnością przedmiotu, a poddanym ustawicznej zmianie kryteriom - próby te szukają uzasadnienia tyleż w indywidualnej potrzebie samopoznania, co w dziejach kultury, które tej potrzebie ciągle zaświadcniają.

Źródło: Aleksander Fiut, *Poetycka antropologia Czesława Miłosza*, „ZNAK” 1985, nr 12 (373).

Wskazówki/Pytania:

- 1) W jakich układach odniesienia Miłosz rozpatruje człowieka? (np. historia, sacrum, inne byty ludzkie i nie-ludzkie)
- 2) Zwróć uwagę na opozycję stałe-niezmiennie w ujęciu człowieczeństwa, jakie zdaniem Aleksandra Fiuta proponuje Miłosz.

